ROK XLIX. Nro 195.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Września 1869. Sobota. Dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1869.

Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 12 Wysokość wody st: 3 c. 5 (Ubywa) | Stan barometru: na pogodę. | Ubyło dnia god: 3 m. 23. | Jutro, ŚŚ. Justyn:, Wawrz: i Joach: Pojutrze, Ś. Zacharjasza. (Oj: M. P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

Główna dyrekcja prassy.—W Nr 191 „Siew. Pocz." z r.1866, zamieszczone było następujące ogłoszenie: „W niektórych specjalnych lub ściśle-naukowych czasopismach zamieszczane bywają historyczne i krytyczne rozbiory i artykuły nieodpowiedniej przepisom prassowym treści. Rozbiory te i artykuły, przeznaczone wyłącznie dla pewnych celów naukowych, a nie dla szerzenia w publiczności jakichkolwiek teorji szkodliwych, tem samem, są w obliczu prawa przedmiotem niejakiego pobłażania i dlatego w pewnych razach są tolerowane. Lecz też same rozbiory i artykuły nabierają zupełnie innego znaczenia, kiedy są przedrukowywane w czasopismach, poświęconych publicystyce, lub w oddzielnych popularnych pismach, wydawanych w znacznej liczbie egzemplarzy, po przystępnej cenie, dla mniej specjalnej publiczności, aniżeli pisma naukowe. Podobne więc przedruki mogą być w pewnych razach ścigane na mocy prawa." Główna dyrekcja prassy, z powodu bardzo częstego ukazywania się w ostatnim czasie takich przedruków z pism ściśle naukowych i specjalnych w gazetach i innych pismach popularnych, wydawanych w znacznej liczbie egzemplarzy, widzi potrzebę przypomnieć redakcjom powyższe ogłoszenie. (Dz. War.)

— *W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej,* za Nrem 234, wydanym, zamieszczono: Dostrzegłem, że niektórzy z kataryniarzy zatrzymują się dla grania na trotuarach, a także, że pomimo niejednokrotnych rozporządzeń, po chodnikach noszone bywają różnego rodzaju kosze, konwie z wodą i inne ciężary, utrudniające cyrkulację przechodzącym. Zalecam przeto służbie policyjnej, ściśłe dopilnowanie, ażeby kataryniarze nie zatrzymywali się w miejscach, w których tamowaliby przejście lub przejazd, jakoteż, aby po trotuarach żadnych ciężarów nie noszono. (Gaz: Polic:)

- Jutro niedziela 16-ta po Świątkach. Ewangelja u Łukasza Ś-go w rozdziale 14-tym „O uzdrowieniu opuchłego".

— Jutro, w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, przypada doroczna Uroczystość Śtej Róży Limańskiej, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami, processjami i odpustem zupełnym.

— ✂ — Pan Horwitz nadesłał w tych dniach na Wystawę Sztuk Pięknych studjum z natury, które dokonał w czasie artystycznej wycieczki w okolice księztwa Łowickiego.

Jestto produkcja pełna humoru i życiowej prawdy. W wieśniaczej chacie przy oknie, przez które widać szare niebo i złote kłosy, siedzi stary bakałarz, raczej *szkolnik* i pokazuje stojącemu na stołku *szejgiecowi*, litery w obdartej księdze talmudu. Drugi uczeń, obecny w izbie, snać wstał: za rano, gdyż w pozie na wpółleżącej na ławce, pod ścianą zasypia snem kamiennym, a trzeci, najmłodszy siedzący na ziemi przy łóżku, patrzy modremi oczami na kolegę śpiocha.

Koloryt tego obrazku płonie w świetle letniego słońca. Artysta widocznie wstąpił w skwarne południe do owej chaty szkolnika, albo też słonecznie mu było w duszy, gdy pracował przy stalugach. Niewątpliwie Komitet Towarzystwa zakupi wspomnionego „Bakałarza" do przyszłego losowania.

* * *

Również pojawił się na wystawie przed paru dniami, nowy rodzajowy obrazek Kostrzewskiego „Stara Plebanja."

Jak zwykle, idylliczną myśl swoją, Kostrzewski uplastycznił z werwą i jąskrawo. Niektórzy zarzucają wprawdzie, że obrazek mógłby być staranniej opracowany, my jednakże patrząc nań jako na szkic olejny, nie wytykamy jego autorowi żadnej usterki. Zresztą talent podobny do Kostrzewskiego, trzeba kochać jak wesołą zawsze kobietę, to jest z miłości wszystko jej przebaczać....

Kollekcję zaś wystawowych portretów zasilił nową pracą, starannie wykończoną p. Mielnicki. Artysta ten wystawił portret mężczyzny w pół figurze.

* * *

Pan Brodowski Józef, nadesłał onegdaj do sal wystawy, ułożoną ze znajomością rzeczy i namalowną nader starannie, anegdotę historyczną z powieści „Listopad".

Jestto wnętrze stajni wojskowej, do której wchodzi z mężem pod rękę: Zosia Strawińska.

Obraz rzeczony celuje głównie dokładnem przedstawieniem charakteru epoki i czystym, świetlanym kolorytem.

* * *

W galerji wystawowych krajobrazów, pojawiła się nowa praca p. Marszewskiego.

Artysta ten, z bujną imaginacją i rzeczywistym talentem, odmalował wieś ukraińską, nad strugą siniejącą się od zamglonego błękitu. Widok ożywiają trzy mołodyce, piorące w strudze bieliznę i... dwie stepowe krowy, które się apatycznie poją i zarazem kąpią w owej strudze.

Perspektywa tego krajobrazu wypełnioną jest skwarnem powietrzem; a koloryt wody świadczy, że artysta studjował jej barwy w świetle starannie i ze szczęśliwym skutkiem.

* * *

Z pięknej znów Florencji, tego grodu białych róż i czarnych oczów, śpiewak „Kaliny“, nadesłał wypukłorzeźbę z bronzu, przedstawiającą Chrystusa w Emaus. Praca to szczytna pomysłem w wykonaniu, daje jednak poznać zbytni pośpiech. Twarze i postacie Chrystusa i uczniów, oznaczone są tak grubemi linjami, że niewywierają wcale głębszego wrażenia...

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że z powodu niezwrócenia przez Kollektorów na prowincji zamieszkałych, i osoby prywatne biletów nierozprzedanych do loterji fantowej 60cio-tysięcznej, pomimo kilkakrotnych wezwań, ciągnienie tejże loterji odroczone zostało ostatecznie do dnia 4 (16) b. m. i r., w którym to dniu bezzawodnie odbędzie się w sali głównej Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Osoby przeto posiadające bilety powierzone im do rozprzedaży, raczą takowe, lub gotowizną za nie zwrócić najdalej do dnia 13 września r. b., gdyż po upływie tego czasu uważane będą jako rozprzedane. W końcu Towarzystwo ma honor nadmienić, że biletów do tej loterji nabyć można w gmachu Resursy Kupieckiej, gdzie jest urządzoną wystawa, oraz w kancelarji Towarzystwa, przy ulicy Krak. Przed., do dnia ciągnienia. — Prezes Administracji Ogólnej A. *Prejss.* Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski.* (D. W.)

— *Kollegjum kościelne parafji ewangelicko-augsburgskiej warszawskiej.* — Podaje do wiadomości powszechnej, rezultat osiągnięty z zabawy muzykalno-kwiatowej, połączonej z loterją fantową, danej w dniu 12 (24) lipca r. b. w ogrodzie Saskim na dochód Domu schronienia ubogich starców i sierot pod opieką tutejszej gminy ewangelicko-augsburgskiej zostających. Ze sprzedaży biletów wejścia otrzymano rub. sreb. 1,486 kop. 88½, ze sprzedaży biletów loteryjnych rub. srebr. 3,041 kopiejek 80, ze sprzedaży biletów na miejsca numerowane rub. srebr. 110 kop. 4, ze sprzedaży wody sodowej i za wodę rozdaną przy studni rsr. 16 kop. 37 z naddatków rsr. 87; było więc przychodu ogółem rsr. 4,742 kop. 9½. Wydatki jako to: urządzenie i rozebranie namiotów, przykupienie fantów, muzyka, cukry, kwiaty i t. p., wynosiły razem rsr. 899 kop. 47½; wpłynęło zatem czystego dochodu rsr. 3,842 k. 62. Przytem kollegium kościelne oświadcza niniejszem najszczersze podziękowanie wszystkim osobom, które bądź darami swemi, bądź osobistem współdziałaniem przyczyniły się do podwyższenia dochodu, albo do uświetnienia samej zabawy. — Za Prezesa: *Jenike*, Pisarz K. *Rothert.*

— Wędrowiec podaje następujące porównanie honorarjów pobieranych w różnych czasach przez pisarzy angielskich: Wilkie Collins dostał niedawno od *Cornhill-Magazine* 5000 funtów sterlingów za jeden ze swoich romansów, który po wydrukowaniu w tem czasopiśmie stawał się znowu pełną własnością autora. Szekspir dostał za Hamleta, jedyny dramat, za który mu zapłacono 5 funt. sterl. Jakiś pan Patmore Edwards za swoje „Victories of Love“ bierze od *Macmillan's Magazine* po 1 funcie sterl. 35 szylingów za wiersz. Milton sprzedał swoją pierwszą edycję „Paradise lost“ za 5 funt. sterl., wdowa jego wzięła za drugą 8 fst., a córka musiała żebrać. Alfred Tennyson bierze rocznie 4000 funt. sterl. od swojej firmy wydawniczej za wyłączny przywilej drukowania tego, co pisze, jeżeli zechce co pisać. Goldsmith za swojego „Vicar of Wakefield“ dostał 60 funt. sterl.; George Elliot (miss Evans) sprzedała „Adam Bede“ za 200 f. st., „Silas Marner“ za 2500, „The mill on the floss“ za 4000 a „Romola“ za 7000 f. sterl.!

— Piśmiennictwo pedagogiczne wzbogacone zostało nową pracą, szczególnie z tego względu godną uwagi, że jest przeznaczoną dla nieszczęśliwych głuchoniemych. Tytuł tej pracy: „Kurs nauki języka dla oddziału głuchoniemych“, objaśnia jej cel i użytek. Na wstępie kursu nauki języka, skreślonym jest program całego wykładu, który podzielony na pięć klass, rozwija się organicznie od wymawiania, aż do nauki o spójnikach i tworzenia zdań złożonych. Książka ta wydaną została nakładem tutejszego instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

— P. Alex. Wejnert, niezmordowany poszukiwacz starożytności Warszawy, pisze do „Kurjera Lubelskiego“. W tych czasach w moich poszukiwaniach wynalazłem ciekawe dwa dekrety dawnych sądów względem *Kwadratury Koła* (sic) wydanych w r. 1779 i 1780. Już mam zebrane inne materjały ściągające się do tego osobliwego processu i oddzielny artykuł o tem po jego ukończeniu oddam do Bibljoteki Warszawskiej“.

— W dniu dzisiejszym o 5-ej po południu odbędzie się posiedzenie oddziału tanich kuchen.

— Pomiędzy przekupniami istnieje pewien rodzaj ambicji. Kilka dni temu na Starem Mieście zabrano jednemu 50 funt. mięsa zepsutego, drugiemu zaś 5 funt. Kiedy przechodzący zaczepiali oto panów straganowych, ci ostatni odpowiedzieli wzruszając ramionami: „Alboż to nasza rzecz, jeden z Pragi a drugi z Targówka. Niech warszawianie jedzą warszawskie mięso, a lepiej im z tem będzie.”

— Zwyczaje patryarchalne u żydów, którzy choćby najubożsi chcą święta swoje spędzić z rodziną, i bodaj kawałkiem suchego chleba i szklanką wody się podzielić między sobą, byle nie wychodzić z domu — skłożowały Prezesa sekcji, kuchni izraelskiej, przy ulicy Dzikiej p. Bersohna do zamknięcia jej po dzień 3 października.

— Panowie Jankowski skrzypek i Czarnomski fortepjanista, po krótkim pobycie w Łomży, gdzie publiczność przyjęła ich wystąpienie z wielką sympatją, udali się obecnie w dalszym ciągu wycieczki artystycznej do Lublina.

— Rolnicy winni obecnie kończyć siew żyta, a po święcie Narodzenia Najświętszej Marji Panny, które przypada we środę, wziąść się do zasiewu pszenicy.

— W poniedziałek przypada nów księżyca o god: 7 min: 31 rano.

— W dniu dzisiejszym, mija lat 23 od zaprowadzenia żeglugi parowej na Wiśle.

— W przytomności JJWW. Radcy Tajnego Prezesa Banku Polskiego, A. Kruze, Rzecz: Radcy Stanu, Wice Prezesa Banku Pols:, Roguskiego, Jenerał-Majora, Hr: Osten-Sackena; Barona Korffa, Wice-Dyrektora Wydziału w Skarbowej Izbie, i p. Rossmana, wczoraj wylosowano Listów Likwidacyjnych, sztuk 196, po 1,000 rs., sztuk 296 po 500 rs., sztuk 444 po 250 rs. i sztuk 1334 po rs. 100.

— W dniu wczorajszym powrócił z Ciechocinka pułkownik Konstanty Fiszer, Prezes Wyd. Ek. Adm. przy War. Tow. Dob.

— P. Lubowski autor dramatyczny i współpracownik kilku pism, powrócił do Warszawy z kilkunastodniowej wycieczki.

— Truppa niemiecka w Alkazarze, robi starania, aby w teraźniejszej porze chłodnej, mogła dawać swoje przedstawienia w salce teatralnej Towarzystwa Dobroczynności.

— Od zeszłej niedzieli starozakonni, jak zwykle corok w tym miesiącu odwiedzają przy modlitwach groby. W samą niedzielę około 8,000 osób znajdowało się na cmentarzu.

— Nakładem Redakcji „Zorzy", wydane zostały dwie prace Wojciecha Jastrzębowskiego „Raj odzyskany" i „Która nauka najpotrzebniejszą jest dla człowieka?" Zasady Jastrzębowskiego wypowiedziane z kochającego ludzi, serca i z pobudek do pracy zacnej, podnoszącej ducha, warte są szerokiego rozpowszechnienia. Wzór raju odzyskanego, którego rycina znajduje się w książeczce pod tymże tytułem, znalazł już praktyczne zastosowanie, mianowicie na folwarku leśno-gospodarskim Felixów, w leśnictwie Brok, gub. łomżyńskiej. W miejscowości wspomnionej, w lesie zwanym: Czarnoborem, w skutek wskazówek Jastrzębowskiego i jego osobistej pracy z ziemi piaszczystej, płonnej, zarosłej, powstała osada ogrodniczo-leśna, rokująca użytek i korzyść.

— W przyszłą niedzielę u Izraelitów koniec roku 5629, a w poniedziałek nowy rok 5630, a zarazem w poniedziałek i wtorek święta uroczyste „Trąbki".

— Bilse po ukończeniu swoich koncertów w Warszawie, wyjeżdża do Elbląga, a następnie do Berlina, gdzie go zapewno oczekują z upragnieniem. Ostatni koncert w Dolinie odbędzie się w dniu 15 b. m., jak mówią dobrze świadomi rzeczy, nieodwołalnie.

— Operetka p. t. „Załoga okrętowa", pojawi się w przyszłym tygodniu.

— Dzienniki paryzkie donoszą nieustannie o entuzjazmie, który wzbudza utwór dramatyczny Fr. Coppego, p. t. „Przechodzień", przedstawiany już na wszystkich znaczniejszych scenach Francji. Przekład tego utworu, dokonany przez p. K. Kaszewskiego, ma być niezadługo pomieszczonym w Tygodniku Illustrowanym i następnie wejść do repertuaru teatralnego.

— W tych dniach nadesłanym został z Cieszyna Nr 8my czasopisma: „Zwiastun Ewangeliczny" wraz z dodatkiem pod tyt: „Werdauskie wiadomości missyjne".

— W kuchni taniej Nr 1szy, przypadają następujące dyżury: w *niedzielę* (dnia 5 września): pp. Hirszlowa, Niezgodzińska i Eliza Hoffmanowa, pp. Juszczyk i Herkner; w *poniedziałek*: pp. Kremkowa, Krauzowa i Górecka, pp. K. Szlenker i J. Ciszewski; we *wtorek*: pp. Perl Berta, Heldt i Brun Marja, pp. L. Lewandowski i Kurzawa; we *środę*: pp. Heppenowa, Massonowa i Ungrowa, pp. Piątkowski i Czyński; we *czwartek*: pp. L. Simmlerowa, Ewelina Hekebeilowa i Pelagja Jezierska, pp. Łapiński i J. Jaworski; w *piątek*: pp. A Rejnerowa i A. Natansonowa, pp. J. Retzer i Sobolewski; w *sobotę*: pp. Aniela Krauzowa, E. Malczowa i A. Rożańska, pp. K. Szlenker i Karassowski.

— Dowiadujemy się, że maszyny do prania, o których w Nrze 193 niniejszego pisma, wzmianka czyniona była, od niejakiego już czasu, sprowadza i pan Juljan Dawidsohn.

— W przyszłym gmachu Wystawy Sztuk Pięknych na Krakowskiem Przedmieściu, na parterze mieścić się będą sklepy. To połączenie sztuki i handlu, jest koniecznem ze względów materjalnych. Jak nam mówiono w restaurującej się obecnie kolumnadzie, urządzoną będzie wspaniała, jedna sala dla ekspozycji obrazów i rzeźby.

— Od wczoraj zakład artystyczno-litograficzny p. M. Fajansa rozpoczął sprzedaż kalendarza ściennego na rok 1870. Illustrację zdobiącą ten kalendarz uskutecznił W. Gerson. Pomiędzy miesiącami pierwszego półrocza, artysta umieścił oryginalnie pomyślaną gruppę trzech muz: malarstwa, rzeźby i sztycharstwa, a nad arkadą, pod którą siedzą te córy Olimpu, w medaljonach owalnych znajduje się, widok domu nakładcy kalendarza i jego pracownia fotograficzna. Na odwrotnej zaś stronie, pomiędzy miesiącami drugiego półrocza odbitą jest humorystyczna allegorja sztuk pięknych i artystycznych rzemiosł, ułożona z dzieci bawiących się malowaniem, rysowaniem na kamieniu i zdejmowaniem fotografji. Symbol nowego roku na wspomnionym kalendarzu przedstawia nagie, w promieniach pacholę, które z poza niebieskiej draperji ukazuje się niedorosłym: Fidjaszowi i Appellesowi. Kalendarz odbity jest kilkoma kolorami, nader starannie i daty na nim pomimo drobnego druku są zupełnie wyraźne.

— W dniu dzisiejszym około godziny piątej przy ulicy Wróblej, w domu drewnianym wybuchł pożar, którego płomienie objęły niemal jednocześnie sąsiedni budynek. Przybyła straż ogniowa ogień ugasiła. Dachy na obu budynkach spłonęły.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w magazynie zboża kupca Borensztejna, wyrobnik, starozakonny Jankiel Pomper, pobiwszy się z drugim wyrobnikiem starozakon: Hauke, skaleczył go w głowę i zadał mocne razy w piersi. Hauke odesłany został do szpitala starozakonnych; Pomper zaś aresztowany. (Gaz: Polic:)

— Parasol znaleziony w ogrodzie Saskim, odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od M. P. z Radzynia rs. 3, dla trzech wdów, to jest: rs. 1 dla wdowy Nejmann z trojgiem chorych dzieci, rs. 1 dla sparaliżowanej wdowy Krasuskiej i rs. 1 dla wdowy J. J. zadłużonej za komorne,

---

— Sekretarz Stanu Tajny Radca *Gulkiewicz*, przyjechał z Berlina.

— Pojutrze, jako w rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Chronowskiego**, o godz. 10-ej z rana odbędzie się

żałobne nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się. —6736— (11183)

— W poniedziałek t. j. d. 6 września, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9-tej rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jana **Bykowskiego**. —6738— (11185)

— Dnia 1 b. m. i r., po ciężkiej słabości zszedł z tego świata ś. p. Jan **Chrystianów**, Urzędnik Konsystorza ewan. augsburgskiego, w wieku lat 35. Eksportacja zwłok jego nastąpi dnia 4 b. m. i r., o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu, z kaplicy przy szpitalu ewangelickim istniejącej na cmentarz tegoż wyznania, na którą Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza się. —6729— (11186)

— Ś. p. Roman **Ostromęcki**, Radca Stanu Emeryt, b. Sędzia Sądu Appelacyjnego, w dniu dzisiejszym po długiej słabości, w 69 roku, życie zakończył. Zaprasza się Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, w dniu 6 b. m. i r., o godzinie 4 z południa, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6748— (11189)

— Ś. p. Józefa z Godlewskich **Gocławska**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 65, w dniu 3 września życie zakończyła. Pozostały syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Ś-go Krzyża, w dniu 5 t. j. w niedzielę, o godz. 5 po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6751— (11180)

— Joanna z Ryflingów, 1go ślubu **Fermer**, drugiego **Koehler**, po długiej i ciężkiej słabości, zmarła dnia 2 b. m., w wieku lat 60. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mającą. —6746— (11,187)

— Wczoraj, to jest 3 września po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zeszła z tego świata ś. p. Henryjeta ze Ssarów **Jaworska**, przeżywszy lat 70. Pogrążona w smutku córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, o godz. $3\frac{1}{2}$ po południu jutro, t. j. w niedzielę, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, a na nabożeństwo w poniedziałek, do tegoż kościoła, o godzinie 11-ej. —6721— (11136)

— Dnia dzisiejszego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności, ś. p. Cecylja **Boczkowska**, artystka ze składu opery teatrów warszawskich. Pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 6 b. m., to jest w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok, z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6749— (11,184)

— We czwartek o godzinie 4 po południu, na cmentarzu ewangelicko-reformowanym, zwłoki zmarłego, w Kwietniu Jenerała Majora **Dzięgielewskiego**, zostały z tymczasowego ich złożenia przeniesione do grobu familijnego.

Ze Sławatycz nad Bugiem. — W ostatniej korrespondencji wspomniałem o urodzajach, których szczodra przyroda nieskąpiła w swej łaskawości, tak w ozîminach jak i jarzynach, ale gwiazda nieszczęcia zawsze nas ściga, bo podczas kilkunastodniowej pogody nie wszyscy byli w stanie zwieźć do stodół, co mieli na polach. Było takich dosyć, co zwieźli wszystko, i ci wygrali, są tacy, co połowę, a większa liczba tych, co już porosłą pszenicę, jęczmień i owies, zwożą dopiero dziś do stodół, jako w drugi dzień pogody. Upragniona szosa od stacji Chotyłów dość szybkim krokiem już postępuje, tak, iż niezadługo możemy spodziewać się w Sławatyczach stacji pocztowej; pójdzie ona przez Włodawę, aż do Chełma. Ta szossa wiele ożywi naszą stronę i nada jej ruch handlowy, chociaż kolej Terespolska już go dosyć podniosła i prawie zdarła zasłonę deskami zabitą, otworzywszy drogę do miast większych, a szczególniej Warszawy. Apteka w mieście naszem już prawie ukończona, otwarcia jej z każdym dniem oczekujemy, jest ona przez właściciela urządzona z zupełnem zastosowaniem się do wymagań dzisiejszej nauki i elegancji. Żal tylko, iż niemamy tu dotąd lekarza, któryby ze strony mieszkańców tak miasta, jak i okolicy znalazł wszelkie poparcie, gdyż zmuszeni jesteśmy udawać się aż kilka mil o pomoc lekarską, a iluż to mniej zamożnych, nie jest wstanie posłać po doktora 7 lub 6 mil, sami zaś pojechać do niego nie mogą. Tacy po największej części oddają się w kuratelę nieświadomemu rzeczy felczerowi, który często bezpotrzebnie puszczaniem krwi bańkami i pijawkami, rujnuje im zdrowie do reszty, albo też udają się do guseł i zabobonów, lecząc się zażegnywaniami—topieniem wosku, palącej się świecy i t. p. Dziś wszakże już stanęła apteka, mamy tę nadzieję, że wkrótce i lekarz do nas zawita. Od kilkunastu dni zawitał do nas fotografista pan Adolf Szpira, który oprócz bardzo wielu portretów i biletów wizytowych zdejmował niektóre miejscowości w naszej okolicy jak folwarku Kuzawka do Dominium Bialskiego i Sławatyckiego należącego, i t. d. — ***

— Ojciec Seechi sławny astronom rzymski utrzymuje, że niejednostajność klimatu, jakiej od kilku lat ulegamy, wynika z większych lub mniejszych plam na słońcu, których regularny okres trwa blizko lat trzy. Jeżeli nauka przyjmie za aksjomat prawo co trzechletniej zmiany plam słonecznych, wówczas łatwo będzie przewidzieć zmiany temperatury, i przepowiadać lata suche i mokre.

— Doktor Antoni Sławikowski, professor okulistyki w Krakowie dnia 30 z. m. obchodził 50-letnią rocznicę swojej doktoryzacji. Wydział lekarski złożył mu powinszowanie osobiście, a nadto Uniwersytet wiedeński i Szkoła Główna warszawska, Uniwersytet lwowski, różne korporacje i stowarzyszenia nadesłały mu piśmiennie lub telegrafem swe życzenia.

— Odkryto we Francji, iż rzeczywistym praojcem ekonomistów francuzkich, był Antoni Montchretien, do dziś dnia zapomniany i prawie nieznany pisarz z czasów Henryka IV.

— *Z Poznania.* Codziennie przepędzają handlarze stada gęsi przez miasto nasze, ażeby je koleją żelazną przewieść do Berlina. Liczą, że wysłano w tym roku tu z tąd już około 40,000 do stolicy Prus. Transportowane one bywają zwykle w wagonach, osobno na ten

cel urządzonych, po 800 sztuk w jednym. Jeden jednakże z handlarzy, chcąc tańszym kosztem zapewne transport swój do Berlina dostawić, zapakował w jeden wagon 1100 gęsi. Lecz to na dobre mu nie wyszło, bo już za kilka godzin znalazł 300 gęsi nieżywych, które z powodu zbyt szczupłego miejsca podusiły się. Zamiast więc spodziewanego zysku, miał potem znaczną stratę, gdyż zaledwie po 10 sgr. dostał za gęś uduszoną.

— Jeden z pierwszych lekarzy Berlina, professor Boehm, jest umierającym. Przed 10-u dniami robiąc sekcję w obec uczniów swoich, zakłuł się skalpelem, ale tak lekko, iż sądził, że tylko naskórek (epidermis) zadrasnął. Zaniechał więc kauteryzącji, a w dwa dni później ręka zaczęła puchnąć do bajecznych rozmiarów. Wszelka pomoc lekarska okazała się daremną i professor Boehm z dziwną spokojnością oczekiwał swego kresu.

— W tych czasach, na jednym z bulwarów paryzkich, pojawiła się młoda osoba z włosami rozpuszczonemi, czarnemi jak noc bezksiężycowa i długiemi literalnie do ziemi. Wiadomo światu i piekłu, że paryżanie są najciekawszemi dziećmi na świecie; otoczono więc niebawem dziewicę kruczo-włosą, tak, że musiała stanąć na asfalcie i pozwolić się podziwiać coraz więcej zbierającym się tłumom. I byłaby może nawet owa Amerykanka uduszoną przez adoratorów, gdyby jeden z nich nie ruszył następującym konceptem. Widocznie, znawca ludzi, zdjął on z głowy kapelusz, stanął przy podziwianej, i nadstawiwszy go pierwszemu z brzegu, zawołał: „dla ubogich". *Susy* posypały się wprawdzie dość suto, ale kapelusz się niemi nie wypełnił, gdyż większość zebranych, postanowiła z gratisowem wrażeniem zejść z drogi cudnej córce drugiej półkuli.

— W Linz w Arcyksięztwie austrjackiem, w zeszłym miesiącu, główny los na loterji klassycznej wygrał starzec niewidomy, głuchy, garbaty i bez jednej nogi. Jeżeli jeszcze ten wybraniec fortuny nie ma apetytu, to może napewno uwierzyć, że szczęście jest ironją...

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mowa księcia Napoleona, o której wspominała wczorajsza depesza telegraficzna odznacza się nadzwyczajnym liberalizmem. Książę oświadcza się za wolnością druku i stowarzyszenia i sądzi, że reformy obecne nie powinny być wprowadzonemi na próbę na czas niejaki, ale stanowczo. Minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi swej oświadczył, że równie jak książę pragnie swobody, ale ta nie wyłącza roztropności i umiarkowania. Stanowczo jednak zaprzeczył podzielania opinji księcia, co do przywilejów, jakie senatowi udzielićby należało, oraz co do mianowania merów z łona rad municypalnych.

W Paryżu zaczynają mówić, a rzecz to prawdopodobna, że zwołanie Ciała Prawodawczego nastąpi w drugiej połowie b. m. W każdym razie jednak nie będzie to celem rozpraw nad sprawami państwa, ale tylko sprawdzenia mandatów i wyboru prezesa oraz członków biura. Następnie odroczy się aż do połowy listopada: w tym zaś przeciągu czasu odbędą się wszystkie wybory niezbędne do uzupełnienia Izby.

Dzienniki przychylne karlistom nie mogą się pocieszyć po niepowodzeniu sprawy pretendenta. Nie chcą nawet przypuścić, aby takowa miała być przegraną i co najwięcej, zgadzają się na uznanie, iż „ruch karlistowski przycichnął na czas niejaki, ażeby dać czas do wytchnięcia.... rządowi hiszpańskiemu." Tak wyraziła się „Union." Wyrażenie to nieocenione!

Odpierając zarzuty dziennika „Epoca", „Imparcial" zaprzecza twierdzeniu jego, jakoby ayuntamiento madryckie zmarnowało było pożyczkę zagraniczną. Pozostaje jeszcze 30,500,000 realów, czyli większa połowa rzeczonej pożyczki. „Gazeta urzędowa mądrycka" zamieszcza rozporządzenie rządu powierzające panu Becerra obowiązki ministra spraw wewnętrznych na czas nieobecności p. Silvela, który pojechał do Vichy. Z depesz odebranych z Madrytu okazuje się, iż najzupełniejszy spokój panuje na całym Półwyspie.

Kommissje mianowane przez papieża dla obrobienia kwestji mających być poddanemi pod rozbiór Soboru pracują usilnie nad studjami, przygotowawczemi. Mówią o przywróceniu dawnego portu w Ostji, ulepszając pracami hidraulicznemi ujścia Tybru.

Zajście w Sebenico, w Dalmacji, wywołane bójką majtków włoskich z miejscowymi mieszkańcami, nie stanie się (i chwała Bogu), powodem do zatargów pomiędzy Florencją a Wiedniem. Margrabia Pepoli ambassador króla Wiktora Emmanuela w Wiedniu, sam prosił o śledztwo w tej sprawie, która zresztą zamało ma znaczenia, aby mogła odżywić dawny antagonizm pomiędzy Austrją i Włochami.

Skutkiem porozumienia się Pruss, Włoch i W. Ks. Badeńskiego, w przedmiocie wybudowania drogi żelaznej przez górę Śgo Gotarda, konsul związkowy szwajcarski postanowił oznaczyć na dzień 15 września epokę zebrania konferencji w tym względzie.

Rządy: wiedeńskie i konstantynopolitańskie wyznaczyły równą liczbę kommissarzy dla przyjaznego załatwienia często powtarzających się zatargów, jakie miewają miejsce pomiędzy pogranicznymi mieszkańcami Dalmacji i Hercegowiny. Zatargi te stąd wynikają, iż wieśniacy tureccy i dalmaccy roszczą sobie prawa do jednych i tych samych gruntów, których rzeczywisty tytuł własności niesłychanie trudno oznaczyć.

Zdaje się, iż kwestja Szlezwigu Północnego znowu przyjdzie na stół. Duńczycy w Szlezwigu przygotowują wielką demonstrację, a wszystkie organa stronnictwa duńskiego zapowiadają, iż takowe bardzo rychło nastąpi. Dziennik szlezwicki wydawany w języku duńskim, ogłasza wezwanie do głosowania tajnego a powszechnego, podpisane przez 14 znanych członków stronnictwa duńskiego. Dokument, o którym mowa, wyłuszcza warunki głosowania we wszystkich szczegółach, a zdaje się, że demonstrację tę wywołał jeden z dzienników berlińskich. Rozbierając kwestję szlezwicką przed niedawnym jeszcze czasem, dziennik ten objawił zdanie, że ludzie Północnego Szlezwigu myliliby się sądząc, że rząd weźmie inicjatywę w przedmiocie rozstrzygnięcia nieporozumień z Danją.

W świecie politycznym nie słychać nic innego prócz himnów na cześć pokoju: zdaje się iż takowe stały się ulubionym śpiewem starego i nowego świata. Niedawno hr. Beust głosił apologię pokoju, teraz znów Anglja i Stany Zjednoczone raczą się toastami za jedność i zgodę z powodu regat (wyścigów wodnych) pomiędzy uniwersytetami Harvardu (Ameryka) i Oxfordu (Anglja). Na uczcie danej z tego powodu w pałacu kryształowym przez p. Layton zawołał

w zapale: „My wszyscy jesteśmy anglikami z pierwotnego pochodzenia, bez względu, czy urodziliśmy się z tej czy z tamtej strony Atlantyku, i sądzę, że jeżeli obie ojczyzny nasze pozostaną w przyjaźni, to będą w stanie zapewnić swobodę świata i zabezpieczyć mu szczęście.“ W imie pokoju również pp. Bismarck i Beust zrobili ofiarę z przyjemności, jaką im przynosiła wymiana depesz dyplomatycznych coraz to draźliwszych. Zdaje się wszakże, że kanclerz północno-niemieckiego związku wtenczas dopiero powziął tę myśl chwalebną, kiedy odpowiedział na ostatnią depeszę hr. Beusta. Widocznie chciał mieć ostatnie słowo. Bądź co bądź, „Północno Wschodnia Korrespondencja“ daje świadectwo, że stosunki pomiędzy obu gabinetami poprawiły się.

Budżet na r. 1870 i rozmaite operacje finansowe będą przedmiotem zajęcia Izb rumuńskich na posiedzeniach mających się rozpocząć w d. 6 września. Depesza z Bukaresztu donosi, że książę Karol uda się wkrótce do Berlina, a stamtąd do Paryża.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

TAŃCUJ PAJAZZO!

Niedawne opowiemy wam dzieje kochani czytelnicy! Jeden z niemieckich aktorów komicznych utracił jedynaczką córkę, którą kochał szalenie.

Dyrektor dał mu dwadzieścia cztery godzin czasu dla opłakania tej straty, poczem musiał wrócić na scenę i bawić publiczność.

Nazajutrz występował w sztuce, gdzie słysząc ojca unoszącego się nad wdziękami i rozsądkiem brzydkiej i głupiej córki, miał zawołać:

—Ah! ci ojcowie, ci ojcowie! śmiać się muszę z ich przywiązania do córek...

Wymawiając te wyrazy przypomniał sobie nieboszczkę i zamiast śmiechu publiczność posłyszała łkanie, a biorąc to za jakiś nowy effekt komiczny, hucznemi okryła go oklaskami.

Artysta o mało nie zemdlał, ale zebrawszy wszystkie siły ducha, pokrył maską Momusa boleść rozdzierającą mu serce.

Tego wieczora przewyższył sam siebie!

SZARADA.

Pierwsze litera; a *drugi* roślina;
Trzeciego wcale nakazać nie można;
A *wszystek* nabyć nikt nie zapomina,
Czy on spekulant, czy dusza pobożna.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Roraty*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

SKŁAD ZEGARKÓW GENEWSKICH

M. J. AUGUSTYNOWICZA

Poleca wielki assortyment Zegarków złotych i srebrnych, po cenach zupełnie nizkich.—Dom W-go Beyera, Nr 412a, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

(II—1—0) —6712—(9439)

Dom Spedycyjno-Komissowy,

JAN Hr. LEDÓCHOWSKI,

Tłomackie, Nr 600*d* (5 nowy),

Zachęcony zupełnem zadowoleniem Osób, które przez pośrednictwo moje zaopatrzyły piwnice swoje w wyborowe gatunki **Wina Bordoskiego**, mam zaszczyt podać do wiadomości, iż przed zimą dwa już tylko transporty, a mianowicie pierwszy w ciągu b. m. Września, drugi zaś w miesiącu Październiku, wyprawione być mogą z Bordeaux. Pragnący przeto korzystać ze sposobności otrzymania Wina z pierwszej ręki pochodzącego, raczą z zamówieniami pospieszyć. (3—6) —6680—(11090)

Wiadomość dla Właścicieli Papierni.

PAPIERNIK,

rodem z Prus Nadreńskich, lat 30 liczący, nie żonaty, posiadający chlubne świadectwa, długoletniem doświadczeniem uzdolniony do fabrykacji tak najwyższych jak i średnich gatunków papieru do pisania i do druku, niemniej papieru kolorowego, na tapety i pakowego, poszukuje odpowiedniego miejsca. Uprasza o łaskawe offerty pod lit. D D. Expeditions-Bureau in Ryga. (1—3) —6685—(11124)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł znaczny

Transport Prześcieradeł

płóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 55, rs. 1 kop. 65, rs. 2, rs. 2 kop. 25 i rs 2 kop. 75, do Składu Płócien i Bielizny stołowej, oraz gotowej Bielizny mężkiej i damskiej, z któremi to artykułami polecam się względom Szanownej Publiczności.

S. LILIENTHAL

Ulica Długa Hotel Niemiecki, Nr 584.

(4—5) —6,258—(8095)

KILKADZIESIĄT

Okseftów próżnych



od wina Bordeaux, oraz i innych większych i mniejszych naczyń, są do sprzedania w Składzie Win P. A. Krzymińskiego. (3—3) —6,470—(10,886)



Przy ulicy Piwnej, pod Nr 115, są do sprzedania różne rzeczy, jako to: **Lampa japońska** bardzo piękna, **Kandelabry** masiw brązowe, **Fortepian** palisandrowy z pół blatem metalowym, różne **szkła** angielskie i lanszafty. Widzieć to można codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6 po południu. (2—3) —6,668—(11,075)

MAGAZYN MEBLI





Zagranicznych i Warszawskich, w Hotelu Angielskim, ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(9—30) —6402—(10674)

Nobles et Hoare

w LONDYNIE,

zawiadamiają, że **Skład Główny Lakieru Angielskiego** z ich fabryki pochodzący, znajduje się wyłącznie w Domu Handlowym **Franciszki Toeplitz Sukc.**, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 619/20, i tamże po cenach stałych sprzedaje się.

Transport tego Lakieru, w różnych gatunkach, nadszedł.

Franciszki Toeplitz Suk.

(3—6) —6598—(10969)

Pewna Partja Wina

Francuzkiego czerwonego,

sprowadzonego prywatnie, jest do zbycia w większych lub mniejszych ilościach, po cenie kosztu. Wiadomość w Handlu Zapałek R. Böhm'a, vis à vis Rzymskiego Hotelu.

(2—4) —6641—(11020)



W mieście Powiatowem i Fabrycznem Łodzi, mającem do 30 tysięcy ludności jest do sprzedania:

DOM MUROWANY,

z oficyną, zabudowaniami gospodarskiemi, wygodnie urządzony, prawie nowy, z ogrodem i dwoma placami, pod budynki lub fabrykę; niedaleko rynku nowego; warunki kupna bardzo przystępne, wymagany szacunek w jednej trzeciej części, reszta może pozostać na lat kilka do wypłaty, lub też cały szacunek na zamianę za summę hypoteczną na dom w Warszawie lub też na dobrach, szacunek rs. 6000 dochód z domu dziś czyni rs. 500 oprócz placów.

Bliższa wiadomość na miejscu w Łodzi, pod Nr 391, lub też w Szkole Brygadnej Seperów na Powązkach u Porucznika Siennickiego. (2—3) —6,667—(11,076)

FABRYKA TABACZNA

JAWITZ I SPÓŁKA





W WARSZAWIE,

przy ulicy Pokornej pod Nr 2225/6

Od niedawnego czasu zaczęliśmy wyrabiać nowy gatunek papierosów pod nazwą **Kupieckie**, które takie zyskały uznanie znawców, iż w krótkim czasie w zupełnosci wyczerpanemi zostały, aby więc uczynić zadość licznem żądaniom amatorów, przygotowaliśmy znaczną ilość tychże papierosów po cenie 12 kop. za 10 sztuk z wymienieniem firmy „Jawitz et Co." na każdej sztuce, któremi na teraz zaopatrzyliśmy składy nasze tu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 i przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1105, oraz wszystkie filje Pana Rosenbluma.

Pozostawiając opinji Szanownych konsumentów ocenienie dobroci nowego naszego wyrobu, nadmieniamy, że także inne tu niewyszczególnione Składy i Dystrybucje w miejscu i na prowincji Papierosami temi zasilane będą. (2—3) —6,575—(10,990)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.


Zaginione z listem dnia 29 Lipca r. b., przy odsyłaniu do Warszawy, **Rewers** na rs. 135 kop. 52 i pół, oraz **Weksel** na rs. 126, wystawione na imie i rzecz P. M. Ring, przez P. Emila Lindemanna, z terminem dwumiesięcznym. Znalazca raczy złożyć do M. Ring ulica Franciszkańska dom Landoberga, pod Nr 1809B, jako nie mające żadnej dla niego wartości, gdyż już o tem zastrzeżono gdzie potrzeba. (2—3) —6,664—(11,074)

Winogrona Węgierskie
KURACYJNE,
nadchodzą codziennie do Składu Herbaty **L. Kruppeckiego,** przy ulicy Leszno, Nr 653/4, wprost Rymarskiej. (3—3) —6,564—(10,937)

Winogrona Węgierskie
słodkie, codzień otrzymuje
Skład Ant. Stępkowskiego.
Także poleca świeże olbrzymiej wielkości **ARBUZY.**
Również zawiadamia Osoby które raczyły zamówić na kurację **Winogrona Badeńskie,** iż takowych pierwszy transport nadejdzie dopiero 15go Września r. b. (5—0) —6592—(10891)

Ktoby z Panów Jeometrów potrzebował
POMOCNIKA,
obeznanego z czynnościami pomiarowemi raczy nadesłać adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego, pod lit. **P. K.**
(1—1) —6,744—(11,188)


PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców,** ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej, naprzeciwko Długiej, Nr 2gi.
(1—1) —6754—(5569)

TEATR WIELKI.
Dziś **ŻONY KTÓRE ZA NOS WODZĄ MĘŻÓW.—PRZED ŚNIADANIEM.** (Po cenach Teatru Rozmaitości.)
Jutro **KATARZYNA** (1szy akt)—**ZAŁOGA OKRĘTOWA** (1szy raz)—**WESELE W OJCOWIE.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro **ROCZNICA** (1szy raz)—**LEKCJA ŚPIEWU — PAFNUCY I NARCYZ.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego,** Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (77—0) —3894—

Jutro:
1. Uwertura z op. „Indra," Flotow'a.
2. Wiedeńskie karmelki, walc Strauss'a.
3. Serenada na waltornie z towarzyszeniem fletu, Titl'a, wykonają PP. Politz i Wilschauer.
4. Potpourri z op. „Ernani," Verdi'ego.
5. Uwertura z op. „Tannhäuser," R. Wagner'a.
6. „Die Fürstensteiner," walc Bilse'go.
7. Wielka arję z op. „Romeo i Julja," Belliniego.
8. „Kongres melodyjny," wielkie potpourri Conradi'ego.
9. Uwertura z op. „Wolny strzelec," C. M. Weber'a.
10. „Sygnał balowy," z towarz. trąbki, Schmidt'a.
11. Introdukcja z op. „Mignon," Thomas'a.
12. Marsz koronacyjny z op. „Prorok," Meyerbeer'a.

Pojutrze:
1. Uwertura z operety „Franciszek Schubert," Souppe'go (Po raz pierwszy).
2. Grosser Fackeltanz C-moll, Meyerbeer'a.
3. „Zaproszenie do tańca," K. M. Weber'a, instr. Bilse'.
4. Wstępny akt z op. „Lohengrin," R. Wagner'a.
5. Uwertura z op. „Olimpia," Spontini'ego.
6. Opowiadanie z Lasu Wiedeńskiego," walc, Strauss'a.
7. Reverie, H. Vieuxtemps'a.
8. Kronika muzykalna, potpourri Bilse'go, solo na skrzypce, wiolonczelę, harfę, flet, klarnet, trąbkę i puzon.
9. Uwertura z op. „Marta," Flotow'a.
10. Silesia-polka, Bilse'go.
11. Canzonetta z Es-dur kwarteru Mendelssohna-Bartholdy.
12. Marsz Perski, Strauss'a.

(W razie niepogody, Koncert w sali).
W **Czwartek, 9go Września, Benefis dla Członków Orkiestry.**
W **Środę, 15go Września, Ostatni Koncert.**

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (74—0) —3995(6532)
Dziś: „Einer von unsere Leut'." Scena ze śpiewem w 3ch aktach i 7u obrazach, przez F. O. Berg'a.— **Jutro: 1. „Einer muss heirathen."** Krotofila w 1ym akcie, przez Uhde'go.— **2. „Die verfolgte Unschuld."** Scena ze śpiewem, przez Langer'a.— **3. „Die schönste ist die hässlichste."** Scena ze śpiewem, przez Angely'ego.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 23 sierpnia (4 września) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50	Rubie i kop: sr.			
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47½				
Obligi skarbowe 100 rs, (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	93	21	92	81
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	21	92	81
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	77	30	76	80
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	173	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	120	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	83	102	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 78%
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 3⅓
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 85 rs. 116 k 70
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 4 rs. — kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 15 rs. 95 k. 85
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 65 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 3 września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 20 do rs. 7 kop: 50; żytą od rs. 4 kop: 30 do rs. 4 kop. 50; Jęczmienia 4rz i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 30 do rsr. 3 kop: 60; Owsa od rs. 2 k: 25 do rs. 2 kop: 40; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 3 września za wiadro od rs. 3 kop: 66⅔ do rsr. 3 kop. 73; za garniec od rsr. 1 k: 19½ do rs. 1 kop: 21½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 195.

Sobota.— Dnia 23 Sierpnia (4 Września). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:
Hastel Adam obyw: z zagranicy nr 890; Kamiński Mikołaj urzędnik z Kamieńca nr 645/6; Markiewicz Juljan urzędnik z zagranicy nr 2875c; Potocki Ignacy obyw z Czarnowęża nr 1351b; Rodes Tomasz kupiec z Petersburga nr 1863a; Stanisław Wilhelm kupiec z zagranicy nr 807.

Wyjechali z Warszawy:
Dębiński Kalikst obyw: do Krakowa; Gałczyński Antoni obywatel do Włocławska; Jabłoński Justyn obyw: do Petersburga; hrabia Potocki Artur obyw: do Krzemowic; Zieliński Józef obyw: do Płocka.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

DONIESIENIA.

OGŁOSZENIE.

W Kancellarji Warszawskiego Aleksandrowskiego Wojennego Szpitala, ma się odbyć sprzedaż Rzeczy Szpitalnych zniszczonych. Życzący przeto kupić takowe, zechcą zgłosić się w dniu 27 Sierpnia (8 Września) r. b., to jest w Środę, o godzinie 11ej przed południem.
(1—1) —6700—(D. W.)

Rejent Kancellarji

przy Sądzie Pokoju w Brestiu w Sompolnie.

Zawiadamiam, że będąc mianowanym na nowoutworzoną Posadę Rejenta, w M. Sompolnie, Kancellarję urządziłem w temże mieście, w domu Obywatela i Kupca Rosenthal'a, i od dnia 1go Października r. b. wszelkie czynności notarjalne załatwiać będę

Felicjan Szymański,
poprzednio Obrońca w Łowiczu.
(1—3) —6718—(D. W.)



LICYTACJA
50 Koni frontowych

Lejb Gwardji Ułańskiego Pułku Jego Cesarskiej Mości, odbędzie się d. 1 (13) Września r. b., o godzinie 12ej rano, w bliskości Łazienek na Placu przy Szopach pułkowych, na rogu ulic Podgórnej i Rozbrat.
(1—2) —6719—(D. W.)

Młody Człowiek,

który przepędził ostatnią jesień i zimę w znaczniejszych Miastach: Włoch Północnych, szuka sposobności odbycia tamże podróży, i w ciągu nadchodzącej zimy, jako Towarzysz lub Opiekun, alboteż jako Nauczyciel dorastających Dzieci. Odbył on część Kursu Nauk Uniwersyteckich i włada dokładnie Językiem Niemieckim. Wiadomość bliższą powziąść można w Aptece T. Heinrich'a, w domu Wżnej Brunwej, dawniej Potyskusa, Nr 473. (2—3) —6617—(11025)

KOSIARKA.

Przed ośmiu laty, sprowadziliśmy pierwszy raz kosiarki, podług ówczesnego oryginału Wood'a naśladowane i po dokonaniu niemi prób, przekonawszy się, że wiele jeszcze pozostawiały do życzenia, zawiesiliśmi sprzedaż takowych, a nawet żądającym tych maszyn zwróciliśmy nadesłane nam pieniądze, odradzając sprawunku rzeczy niedobrej.

Gdy wszelakoż ciągłe udoskonalenia doprowadziły wynalazcę tej maszyny do najszczęśliwszych rezultatów, widzieliśmy się zniewolonymi do sprowadzenia jednego egzemplarza, który kilkakrotnie probowaliśmy, a ostatnio d. 23 b. m. w obec publiczności wprawdzie niebardzo licznie zebranej i pomiędzy którą nie widzieliśmy nawet reprezentowanej Redakcji jednej u nas gazety rolniczej. Rezultaty tych prób odbywanych na lucernie przewyższały nasze oczekiwania.

Maszyna prowadzona przez miejscowego fornala, i parę koni wyprzężonych z młocarni, cięła dobrze, nizko, bez przerwy (oprócz momentalnego oczyszczenia noży, które przy starych kretowinach wstrzymać należało). Konie pracą tą wcale nie były przeciążone, pracowały daleko swobodniej niż w pługu, i są w stanie napewno wyciąć 10 morgów 300 prętowych na dzień.

Odtąd więc przyjmujemy obstalunki na te kosiarki gwarantujem za dobroć materjału i konstrukcji jakoteż za zalety wyż opisane. A że maszyny te, chcąc je mieć taniej, sprowadzać musimy z Ameryki, gdzie fabryka Wood'a egzystuje, przeto upraszamy o wczesne nadsyłanie obstalunków, z zaliczeniem $^1/_3$ części należności przy obstalunku.

Cena kosiarki kompletnej . . . . rsr. 190 k. „
„ drugiego noża kompletnego „ 10 „ „
„ opakowania . . . . „ 3 „ 50

Ostrowski i *S-ka*, ulica Senatorska Nr 473*D*.
(2—6) —6625— (10877)

ŚWIECE STEARYNOWE

FABRYKI NEWSKIEJ,

otrzymał Skład Braci **MASZKÓW**, ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost byłego odwachu w domu Celińskiego. Nr 81 (448/9),.
(2—3) —6,669—(11,081)

Z powodu wyjazdu do sprzedania prawie nieużywany,

Garnitur srebra stołowego,

84ej próby, na osób 12, tyleż łyżeczek do kawy imbryczek i cukiernica wyzłacane, zegarek złoty (duplex) z dewizką, oraz dwoje skrzypców włoskich, z których jedne przeszło stuletnie, przy ulicy Trębackiej Nr 638, w mieszkaniu Nr 22, każdy dziennie od 8ej do 10tej rano, i od 4tej do 8mej wieczór obejrzeć można.
(5—3) —6579—(10973)

Ważna wiadomość

dla Panów Fabrykantów Kapeluszy.

Niżej podpisany przyjmuje obstalunki na wszelkie materjały i utensylja potrzebne do kapelusznictwa, posiadając w tej mierze zawiązane stosunki z zagranicą. Próby do obejrzenia w moim kantorze, między 4-tą a 6-tą po południu.—**Juljan Davidsohn,**
ulica Rymarska, Nr 471G, dom W. Flatau.
(1—6) —6,730—(11,167)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)



FORTEPJAN mało używany, w dobrym zupełnie stanie, o silnym i przyjemnym tonie, palisandrowy, o 7miu oktawach, fabryki Budynowicza, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za **Rs. 180** Widzieć go można codziennie od godziny 12ej do 2ej, w domu W. Mojehy, Nr 51, ulica Marszałkowska, na dole, od wejścia na prawo.
(1—3) —6739—(11160)



OSOBA (bez różnicy płci), posiadająca **kapitał od Rs. 3000,** może zaraz wejść w spółkę, bez pośrednictwa osoby trzeciej, do handlu korzystnego już egzystującego. Interessant raczy swój adres złożyć w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. **A. B. Nr 100.**
(1—3) —6,740—(11,166)



2 PIANINA nowe, nieużywane, z pierwszej fabryki Paryzkiej, palisandrowe, o 7n oktawach, bogato ozdobne, z pięknym głosem koncertowym, są do wynajęcia w Pałacu Dyzmańskich, Nr 497, od ulicy Podwal, w głównym korpusie, 1sze piętro, mieszkania Nr 27. Tamże wiadomość o **Fortepjanie** nowym Krala i Seidla, również do wynajęcia.
(1—1) —6724—(11163)



ŁÓŻKA ŻELAZNE SKŁADANE

od Rub. sr. 6 do Rub. sr. 12 za sztukę,

W KANTORZE

Aleksandra Epsteina,

ulica Elektoralna, Nr 3 nowy, wprost Banku.
(5—10) —6,338—(10,567)



Z powodu spiesznego wyjazdu,

Są do sprzedania,

Kanapa. 2 Fotele, 6 Krzeseł rypsem kryte, stół przed kanapę, Szafa do sukien rozbierana, Komoda, Lustro wszystko mahoniowe w dobrym stanie, oraz 2 Łóżka, Komoda i stolik jesionowe, różne sprzęty gospodarskie, po cenie bardzo umiarkowanej. Ulicą Chłodną Nr 921 w podwórzu Nr 37 mieszkania. (3—3) —6594—(10968)

W skutek umowy zawartej między mną, a JO. Ks. Uchtomskim, Fligiel Adj utantem J. C. W. W. Księcia Konstantego Mikołajewicza, Rzeczywistym Radcą Stanu Gromowem i Radcą Kollegialnym Lwowem, zostałem wyłącznie jedynym na Królestwo Polskie Kommisjonerem do sprzedaży wszelkich wyrobów upatentowanej **Wyksatynowej** fabryki w St. Petersburgu.

Przeto, mam honor podać do wiadomości publicznej, że otworzyłem skład powyższych wyrobów i że wszelkie zlecenia i obstalunki tyczące się tego artykułu, jaknajśpieszniej i najakuratniej uskuteczniać będę.

Praktyczność i uzyskana już w St. Petersburgu sława **Wyksatyny**, jako materji pod każdym względem przewyższającej wszelkie inne dotychczasowe używane materje nieprzemakające, a odznaczającej się przytem nadzwyczajną swą tanością, dają rękojmię, że ten nowy wynalazek prędko i u nas wyjedna sobie należyte uznanie.

Wyksatyna w rozmaitych kolorach, z płótna, perkalu i materji jedwabnej wyrabiana, oprócz nadzwyczajnej trwałości, ma te zalety, że jest lekką, miękką, elastyczną, gładką, z obu stron jednakową, niełamiącą się, niepełznącą, nieprzypuszczającą moli, a nadewszystko nie przemakającą. Zimna, upały i wilgoć żadnego wpływu na nią nie wywierają. Wszelkie plamy na niej, za pomocą gąbki lub płócienka, wody i mydła, wymywają się natychmiast, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. **Wyksatyna** stosownie do obstalunku wyrabia się przezroczystą lub nieprzezroczystą, z glansem lub bez takowego. **Wyksatyna** podług gatunku używa się: na paltoty od deszczu, tak dla osób cywilnych jak i dla wojskowych, dla konduktorów, straży ogniowej, na ubranie całe dla myśliwych, na czapki, parasole, bóty, trzewiki, halki, portiery, rolety, markizy, namioty, altany, na obicia mebli, ścian, wnętrza powozów, statków, wagonów, wyścielanie podłóg, dla szpitali, położniczych instytutów, na pokrycia stołowe i t. p.

SAMUEL LÖWENBERG,

Ulica Żabia, pod Nr 949 (1).

(5—12) —6,406—(10,621).

Polecenia urządzenia lasów z rysowaniem kart i ułożeniem planów gospodarczych, oraz tłómaczenia z polskiego-niemieckiego, francuzkiego i angielskiego na ruskie, i przeciwnie, również pisanie listów w tych językach przyjmuje się, na ulicy Elektoralnej w domu, pod N-rem 745/6, Nr miezkania 6. (6—6) —6,115—(10,421)



Potrzebny jest

FORTEPJAN lub PIANINO,

używane, w dobrym stanie. — Wiadomość w Hotelu Sławiańskim, Nr 10, rano do 8ej, a po południu od 1ej do 3ej, codziennie. (1—1) —6703—(11157)

Subjekt Fryzjerski

jest potrzebny do Magazynu Fryzjerskiego F. Hildebrandt'a. Hotel Niemiecki, ulica Długa. — Tamże jest potrzebny **UCZEŃ** dobrego wychowania, niemłodszy jak lat 15ście.

(1—3) —6732—(11158)

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

Sklep Mydlarski i Norymbergski,

połączony z **Korzennym,** egzystujący od lat dziewięciu Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 178, na 1szem piętrze od frontu. (1—3) —6722—(11161)

Nowo otworzony przy rogu ulic Niecałej i Wierzbowej w domu Jenerała Witkowskiego,

MAGAZYN

WYROBÓW ROSSYJSKICH

M. SZEPIELUGINA & C^OMP.

otrzymał następujące towary, z któremi poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności

Wyroby kosmetyczne fabryki Petersburgskiej, pod firmą: „Laboratorjum Chemiczne w Petersburgu; **Perkale** drukowane na suknie; **Perkale** białe; **Dyma** ponsowa na wsypki; **Drelich** na materace; **Laukort** w różnych kolorach; **Pika** biała; **Barchany, Materje wełniane** na suknie i na spódnice; **Flanele** w kraty i gładkie; **Kołdry** wełniane; **Płótno** Jarosławskie; **Ręczniki** i różne materje na ubrania dziecinne.

CENY JAK NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

(1—3) —6,701—(11,168)

CEBULE KWIATOWE.

Mamy honor donieść niniejszem Szanownym amatorom kwiatów, iż otrzymaliśmy transport **CEBUL kwiatowych** z Holandji, w najpiękniejszych gatunkach, które po stosunkowo umiarkowanych cenach odstępujemy.

Zarazem zwracamy uwagę Szanownych Amatorów ogrodnictwa, iż miesiąc Wrzesień jest najwłaściwszą porą do przesadzania **Truskawek,** których posiadając kolekcję wyborowych gatunków odstępujemy tuzin jednego gatunku za kop. 30, kopę zaś za rs. 1.

BRACIA HOSER.

(1—3) —6,720—(11,060)

RESTAURACJA

we wsi Jabłonnie, położonej na 16ej wiorście traktu Petersburgskiego, składająca się: z Sali bufetowej, Pokoju, Spiżarni i Kuchni na dole; zaś na piętrze pierwszem, z dwóch Sal i pięciu Pokojów; mająca przytem Zajazd dla Publiczności, jest do wydzierżawienia od 1go Października r. b.— Wiadomość na miejscu, i u Rządcy domu Nr 393*a*, w Warszawie. (1—3) —6733—(11156)

Ktoby miał do wynajęcia

Mieszkanie obszerne,

w środku miasta, od Śgo Michała r. b, raczy dać wiadomość pod Nr 1066 lit *Ł*, na dole od frontu.

(1—1) —6725—(11164)

Dla lubiących spokojność i świeże powietrze,

są do wynajęcia od Śgo Michała,

LOKALE,

suche i ciepłe, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Leszno, Nr 84 (nowy); na dole w pałacyku, 6 Pokojów z eleganckim Salonem, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica i Pralnia; na dole od frontu, 6 lub 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Schowanko i Góra oddzielna. Na żądanie Stajnia z Wozownią. (2—4) —6615—(11032)

Przy ulicy Podwal w domu Nr 305 na placyku wprost ulicy Miodowej, są do wynajęcia od 1go Października r. b. następujące:

LOKALE,

1. na dole dwa pokoje i kuchnia zdatne na zakład krawiecki, lub tem podobny, mogący mieć bardzo dobre powodzenie, front doskonale widać z ulicy Miodowej, w punkcie bardzo uczęszczanym za rs: 300 rocznie.
2. na 1szem piętrze dwa pokoje przedpokój i kuchnia z pięknym widokiem za rs: 240 rocznie
3. na 2giem piętrze, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za rs: 150 rocznie

Nadto przy ulicy Kanonja w domu pod Nr 82 jest do wynajęcia całe pierwsze piętro za rs 200 rocznie.

(2—2) —6566—(10913)

Do wynajęcia przy ulicy Granicznej Nr 1077*c* (nowy 8), obok Apteki: **Lokal,** składający się z Saloniku, 4ch Pokojów, Kuchni, Góry, Drwalni i Piwnicy, za cenę Rs. 360 rocznie. Tamże do wynajęcia, **Mieszkanie** parterowe od frontu, składające się z Pokoju i Przedpokoju, za cenę Rs. 120 rocznie. — Bliższą wiadomość udzieli Stróż miejscowy. (2—3) —6545—(10919)

Pięć pokoi Salon z Balkonem,

przedpokojem i kuchnią na pierwszem piętrze świeżo odnowione jest do najęcia zaraz lub od Śgo Michała, również SKLEP trzy Pokoje i kuchnia zajmowane przez wiele lat na Bawarję, jest do najęcia na Bawarję lub inny procedor od Sgo Michała przy ulicy Podwal Nr 511 (32). Jest do sprzedania Budka za kratami w domu W. Dyzmańskich od ulicy Podwal. Wiadomość u Właściciela domu Nr 65 w Rynku Starego Miasta.

(3—3) —6577—(10955)

Mieszkania do wynajęcia od Ś-go Michała przy ulicy Widok, Nr 6 nowy u W. Łojko: Na 1-em piętrze od frontu 4 Pokoje, Kuchnia angielska, Spiżarka, Piwnica, Pralnia, i Góra wspólna, w mieszkaniu dwa wchody na głównych schodach gazowe oświecenie, cena 300 rs. rocznie. Na 3 piętrze od frontu dwa Pokoje kawalerskie, w mieszkaniu posadzka taflowa, ściany tapetowane, Piwnica na drzewo, schody oświecone gazem. Cena kwartalnie 30 rs.

(2—3) —6,656—(11,077)

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471h, wprost Zarządu Finansów:

APARTAMENT

całego 1-go piętra, składający się z 10 Pokoi, Kuchni z antresolą, Piwnicy, Drwalni, z gazem i wodociągiem. Wiadomość w handlu Braci Lesser'ów.

(2—6) —6,692—(10,721)

Lokale na 1-szem piętrze,

pod Nr 1516 przy ulicy Złotej, do wynajęcia od Śgo Michała, lub zaraz: 1) Składający się z Salonu z Balkonem, 3ch Pokojów, Passażu, Przedpokoju i Kuchni. 2) Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; oraz na 2giem piętrze, 4 Pokoje, Przedpokój, Passaż i Kuchnia. (2—4) —6623—(6449)

Różne Lokale i Sklepy,

z wszelkiemi dogodnościami, do wynajęcia od 1go Października, w nowo odrestaurowanym domu, przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 nowy. (3—3) —6527—(10873)

Do **wynajęcia od Ś-go Michała** przy ulicy Twardej, pod Nr 1095, za cenę przystępną 2 lokale na 1-szem piętrze:

1) 4 Pokoje z Przedpokojem, balkonem, kuchnią, drwalką i wspólną gorą.

2) 4 Pokoje z Kuchnią, Przedpokojem, wspólną górą i drwalką. (2—3) —6,660—(11,065)

Nr 1369 na Zielonym Placu Nr 1369

9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia z wszelkiemi wygodami do najęcia od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu.

(2—3) —6,661—(11,072)

SKLEP

na Handel Wiktuałów lub Sprzedaż Mięsa,

przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 460, jest do wynajęcia. Wiadomość w Szynku, tuż obok egzystującym.

(1—3) —6737—(11159)



Dnia 1go Września zginął malutki **PINCZER,** koloru jasno żółtawego, z długiemi kudłami, chorowity, był właśnie w kuracji. Łaskawy Znalazca, lub kto doniesie gdzie się znajduje, do Składu Lamp, Krakowkie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego Placu, otrzyma nagrody Rs. 3. (3—3) —6677—(11091)

Nagrody Rs. 5.



W dniu 1 (20) b. m., w okolicach Placu Teatralnego, zginął **PIES** duży, zupełnie czarny, z długim włosem, miał siwą brodę, na piersiach trochę białego i skórzaną Obrożę. Ktoby takiego Psa odprowadził pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, do Sklepu Jubilerskiego, lub dał znać o nim wiadomość gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. W razie zaś przytrzymania cudzej własności, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (2—3) —6699—(11127)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.